

Sekretariat gorąco dziękuje wszystkim Sodalicyjom, które pomimo trudności płaciły abonament i wkładkę do Związku. W porównaniu z rokiem ubiegłym cyfry dochodów są jednakże znacznie mniejsze. Prosimy więc ser-

decznie wszystkie Panie prezydentki, by przypominały swoim sodaliskom potrzebę i korzyść czytania i abonowania pisma związkowego, by umożliwić dalsze jego wydawanie

PRZED ZAŁOŻENIEM ZWIĄZKU

Z okazji dziesięciolecia naszego Związku przygotował sekretariat krótkie sprawozdanie, nie tylko za czas istnienia Związku, ale i z pierwszych Zjazdów sodalicyjnych, które się odbywały przed założeniem Związku. Sprawozdanie to podajemy poniżej.

Zawiązkiem ogólniejszej organizacji sodalicyj wiejskich był zjazd kilku prezydentek, które pani Amelja Starowieyska zaprosiła do siebie do Bratkówki. Ona to także, nawiasem mówiąc, w dużej mierze przyczyniła się do rozwoju pracy sodalicyjnej wiejskiej, przez napisanie pierwszych ustaw dla sodalicyj wiejskich, wraz z O. Mellinem. Pobudką urządzania pierwszych zjazdów pań wiejskich, była potrzeba porozumiewania się w pracy bardzo podobnej, a jednak w każdej okolicy odmiennej. Odczuwano konieczność silniejszej organizacji i solidarności w pracy, potrzebę porozumiewania się co do zakresu działania i rozwiązywania napotykaných trudności. Zjazdów do roku 1923 było dziewięć, a to mianowicie pierwszy w Bratkówce w r. 1908, następny 1909 w Ruszcu, w 1910 w Pełkiniach, w 1911 w Ponikwie, w 1912 w Krasieczynie, 1913 w Bóbrce, w 1915 w Krakowie, w 1916 w Zbylitowskiej Górze, w 1920 w Krakowie. Odrazu dała się odczuć potrzeba oddania organizacji zjazdów w jedne ręce; w tym celu w Ponikwie ustalono nie tylko sposób zwoływania ich, stały porządek obrad, kto w nich bierze udział itd., ale polecono, by stałą pieczę nad zwoływaniem zjazdów miała ich inicjatorka, p. Starowieyska, która też z niespożytą energią z tego obowiązku się wywiązuje, tak, że nawet podczas wojny dłuższej przerwy w pracy niema. Na zjeździe w Krasieczynie, 1912 r., powstaje tak zwana Rada informacyjna jako organ pomocniczy dla ogólnej pracy sodalicyjnej, okazuje się jednak niewystarczającą, i dlatego w r. 1915 na zjeździe w Krakowie zostaje powołany do życia Sekretariat Sodalicyj wiejskich, tak pań obywaterek, jak pań nauczycielek. Ma on za zadanie pośredniczyć między prezydentkami, rozsyłać zawiadomienia, okólniki, zaproszenia na Zjazdy, informować o wszystkim, co tyczy się sodalicyj wiejskich. Na czele tego sekretariatu stanęła p. Helena Korytkówna i prowadziła go aż do chwili swego wstąpienia do Wizytek.

W sprawozdaniach rocznych, przedkłada nych zjazdom, uderza przede wszystkim siła rozmachu w pracy zewnętrznej, oraz wielka gorliwość i dbałość o pogłębianie życia wewnętrznego. Eucharystja i życie eucharystyczne, zachęcanie do jak najczęstszego przyjmowania Komunii św., oto myśli, które nieustannie się powtarzają i które wiele przyczyniły się do rozrostu idei sodalicyjnej.

W pracy zewnętrznej podejmowały wtedy sodalicje wspólne dzieła: takiem było na przykład powstanie organizacji, zajmującej się sierotami wojennymi, zwano je bądźto Gniazda sieroce, bądź Rodziny sieroce. Sodalicia starowieyska podjęła się wydawania gazetki dla ludu, p. t. „Niewiasta Katolicka“, przy czem współpracowały także czynnie inne sodalicje. Miała ta gazetka 10 tysięcy prenumeratorów. Ta sama sodalicja rozdawała i sprzedawała rocznie 40.000 broszur.

Na wielką skalę była również zakrojona praca z nauczycielkami. Początki jej były skromne, zaczynano od osobistego kontaktu, drobnych usług, potem urządzano rekolekcje dla nauczycielek po dworach, było ich dużo i odbywały się często. Utrzymywano kontakt z sodalicjami nauczycielek przez wspólne posiedzenia wydziałów sodalicyjnych, nauczycielki brały udział w zjazdach prezydentek pań wiejskich, panie pomagały w zakładaniu ich katolickich organizacji zawodowych, które powstawały jako reakcja przeciw zaczynającemu wówczas działać „Ognisku“; takimi były np. w Przemyśle Samopomoc nauczycielek, a w innych miastach „kółka nauczycielskie“. Sodalicje, jedne z pierwszych, jeśli nie pierwsze, rozpoczęły katolicką organizację wsi, stąd bractwa Matek Chrześcijańskich, związki Anioła Stróża, związki Młodzieży, którym sodalicje zaraz po ich powstaniu rękę podały i do dziś dnia często je prowadzą, jak to z odpowiedzi na kwestjonariusz zobaczymy. Powstały z inicjatywy sodalicyj szkoły gospodarstwa wiejskiego, o ile wiem trzy, z łona sodalicyj poznańskiej wyszła inicjatywa zrzeszenia ziemianek. Suma dobra, które się dokonało, jest olbrzymia; gorące podziękowanie Matce Najświętszej, za opiekę nad pracą podjętą pod Jej sztandarem, ciśnie się na usta.

Z. W.